

Pochwała codziennych rytuałów

Danuta Sterna

Rytuały

Rytuały wspomagają proces uczenia się. Dają poczucie bezpieczeństwa i stabilności oraz pozwalają skrócić czas poświęcany na wyjaśnianie polecenia. Nauczyciel może wprowadzić jakiś zwyczaj i powtarzać go na każdej lekcji, dzięki czemu uczniowie przyzwyczajają się do niego i bez zwlekania będą wykonywać polecenia, a nawet czekać na nie. O jakie codzienne rytuały może chodzić? W artykule przedstawiam kilka przykładów na podstawie mojej pracy z uczniami oraz pomysłów pozyskanych od nauczycieli praktyków – uczestników forum „Frajda z nauczania”.

Przykładowe rytuały

- **Witanie uczniów przy wejściu do sali lekcyjnej**

Ten zwyczaj pokazuje uczniom, że są mile widziani w klasie, i stwarza okazję do osobistego kontaktu każdego z nich z nauczycielem.

- **Stosowanie „wyjściówek” na koniec lekcji**

Pozwala podsumować lekcję, pokazać uczniom i nauczycielowi, na jakim etapie uczenia się są jego uczniowie.

- **Czekanie co najmniej 5 sekund na odpowiedź ucznia**

Ten zwyczaj jest szczególnie pożądany – sprawia, że uczniowie mają trochę czasu, by zastanowić się nad odpowiedzią na pytanie zadane przez nauczyciela.

- **Cykliczne stosowanie ankiety dla uczniów w celu uzyskania od nich opinii na temat przebiegu lekcji**

Rytuał nie jest często stosowany, gdyż zabiera czas. Jednak dzięki niemu nauczyciel uzyskuje informacje nie do przecenienia – na temat tego, co robi dobrze, a co może lub powinien zmienić, aby pomóc uczniom się uczyć.

- **Uzyskiwanie odpowiedzi od par uczniów**

Jeśli nauczyciel pozwala uczniom na dyskusję w parach i wspólne sformułowanie odpowiedzi, mogą oni uczyć się od siebie wzajemnie i pogłębić swoje wypowiedzi. Ten zwyczaj pomaga także uczniom poczuć się bezpiecznie.

- **Niezgłaszanie się do odpowiedzi poprzez podniesienie ręki**

Ten zwyczaj powoduje, że uczniowie zastanawiają się nad odpowiedzią zamiast oczekiwać, że udzieli jej uczeń, który sam zgłosi się do odpowiedzi.

- **Zanim zapytasz nauczyciela, zapytaj trzy inne osoby**

Dzięki tej zasadzie uczniowie nie zadają ciągle pytań nauczycielowi, ale nawzajem wykorzystują swoją wiedzę.

- **Wprowadzanie sprawdzianów próbnych przed sprawdzianem na ocenę**

Ten zwyczaj powoduje, że uczniowie uczą się podczas sprawdzianu próbnego i lepiej przygotowują się do sprawdzianu na ocenę.



Rytuały „Frajdy z nauczania”

„Próbny sprawdzian”

Justyna Klink-Jelito – nauczycielka matematyki w PSP nr 1 im. Janusza Korczaka w Zdzeszowicach

Czasami stosuję próbne sprawdziany. To bardzo fajny system, ale niekiedy uczniowie oczekują, że dostaną na sprawdzianie tylko zagadnienia wyćwiczone na danej lekcji. Zdarza się, iż mają wiele zaplanowanych prac pisemnych, wówczas proponuję im sprawdzian w dość odległym terminie. Po lekcji powtórkowej umawiamy się na kartkówkę, a jeśli uznam, że znają materiał na zadowalającym poziomie, to rezygnujemy ze sprawdzianu. System działa: uczniowie najczęściej są dobrze przygotowani. Ja oczywiście dotrzymuję danego słowa. Obie strony są zadowolone – wiem, że uczniowie znają omówione zagadnienia, a uczniowie nie mają sprawdzianu.

„Sakramentalne pytania”

Grażyna Bogusławska – nauczycielka języka francuskiego

Zawsze zaczynam lekcję od pytania: „Jaki dzisiaj mamy dzień?” – oczywiście zadawanego po francusku, następnie zapisujemy datę. Następnie zadaję kolejne pytanie: „Jaka dziś pogoda?”. W starszych klasach dodaję jeszcze jedno pytanie: „Jakie wiadomości z kraju i ze świata?”. Te „sakramentalne” pytania pamiętam jak dziś z mojej nauki w liceum i stosuję je sama, bo uważam, że są ważne w procesie uczenia języka obcego.

„Narada zdobywców”

Bożena Rakowska – nauczycielka edukacji wczesnoszkolnej w Szkole Podstawowej nr 3 w Sulechowie

Każdego dnia zajęcia rozpoczynam od „Narady zdobywców”. Siadamy wówczas w kręgu i witamy się, wykorzystując jedną z zabaw mających na celu tworzenie więzi grupowej, budowanie zaufania, i lepsze poznanie się. Rozmawiamy o celu zajęć lub wspólnie formułujemy kryteria do celu. „Narada zdobywców” zwoływana jest również w momentach rozwiązywania konfliktów lub innych ważnych sytuacjach w życiu mojej klasy, np. podczas prac związanych z projektami lub planowaniem uroczystości klasowych. Każdego dnia żegnamy się rymowanką pożegnalną. Mamy też zwyczaj, że z klasy wychodzą najpierw dziewczynki. W ostatni piątek miesiąca świętujemy z *OK zeszytem*. Doceniamy się, podziwiamy i dzielimy się swoimi pomysłami na jego prowadzenie. Okazuje się, że dzieci, może trochę przy wsparciu rodziców, mają niesamowite pomysły.

„Losowanie miejsc”

Barbara Bartnik – nauczycielka edukacji wczesnoszkolnej w Szkole Podstawowej nr 111 w Krakowie

Co poniedziałek odbywa się losowanie za pomocą kamyczków miejsca przy czteroosobowym stoliku. Uczniowie dzięki temu integrują się, inspirują wzajemnie, uczą się od siebie, jak notować, i poznają własne talenty. Z pewnością sprzyja to uczeniu i buduje dobrą atmosferę. Codzienne witanie się w klasie po zajęciu miejsc, przekazywanie przez nauczyciela życzeń na kolejny dzień i uświadamianie, że w magicznym słowie „dzień dobry” zawieramy wiele dla innych – budują relacje klasowe.

„Historyjka z zamkniętymi oczami”

Beata Fiszer – nauczycielka języka polskiego w Szkole Podstawowej nr 47 w Gdyni

Rytuały warto wprowadzić na godzinie wychowawczej w klasie 4 szkoły podstawowej. Na początku każdej lekcji wychowawczej opowiadam dzieciom historyjkę. Historyjka zawsze prowadzi do wyjaśnienia pochodzenia i znaczenia jakiegoś związku frazeologicznego, powiedzenia lub przysłowia (np. „nie zasypiać gruszek w popiele”; „miecz Damoklesa”; „wyjść jak Zabłocki na mydle”; „niedźwiedzia przysługa”; „powiedziały jaskółki, że niedobre są spółki”). Dzieci słuchają historyjek z zamkniętymi oczami. Chodzi mi o to, aby skupiły się na słuchaniu i nie rozpraszały się bodźcami zewnętrznymi. Zauważyliśmy bowiem, że klasa ma problem z koncentrowaniem uwagi na tym, co mówią na lekcji nauczyciele. Historyjki pomagają poszerzać zasób słownictwa i – mam nadzieję – rozwijać wyobraźnię. Używam języka literackiego, bogatego w przymiotniki. Historyjka razem z dyskusją zajmuje tylko około 5 minut i pomaga zrealizować właściwy temat zaplanowany na godzinę wychowawczą. Ten rytuał okazuje się również przyjemnym doświadczeniem budującym atmosferę: uczniowie wspominają je jeszcze na zakończeniu roku w ósmej klasie.

„Stopklatka” i „minizadanie”

Michał Szczepanik – nauczyciel biologii w Szkole Podstawowej w Poczesnej

Do każdej lekcji przygotowuję prezentację. Są w niej wpisane: cel, kryteria sukcesu do lekcji, zadania edukacyjne. W trakcie lekcji powracam do slajdu z kryteriami – proszę, aby każda osoba w klasie określiła, co udało się już zrobić i na jakim poziomie. Nazywam ten moment „stopklatką”. Każdy uczeń podejmuje wtedy refleksję, czego się nauczył, jakie ma jeszcze potrzeby. Proszę, aby zapisał to w zeszytach. Nie każdy ma potrzebę zapisywania, wiąże się to z autonomią ucznia oraz tym, że na końcu lekcji odbywa się podsumowanie odnoszące się do jej celu. Część lekcji kończę minizadaniem; jest to rebus, krzyżówka, którą można wypełnić w 3 minuty, zagadka logiczna lub grafika do krytycznej analizy treści dotycząca lekcji. Uczniowie i uczennice mogą znajdować odpowiedź samodzielnie lub w parach. Chodzi o podniesienie poziomu energii i zaangażowania na koniec zajęć.

„Co nowego”, „pary”, „JU-JE-DO”

Olga Tórz-Wciórka – nauczycielka języka polskiego w Szkole Podstawowej nr 1 w Szprotawie

Lekcje wychowawcze zawsze zaczynamy od rytuału: „Co dobrego? Co nowego?”. Tak zadane pytanie, na które odpowiada każdy uczeń, powoduje, że wszyscy zaczynają szukać pozytywnych wydarzeń, które miały miejsce w ich życiu i to nie tylko tym szkolnym. Chodzi o to, aby uczniowie zauważali i doceniali małe przyjemności wokół nas.

Co tydzień, również na godzinie wychowawczej, losujemy osoby, które zostają połączone w pary i będą ze sobą siedziały w ławce przez najbliższy tydzień, współpracując przy różnych aktywnościach edukacyjnych, rozwiązując razem zadania czy pisząc kartkówkę w parach. Wykorzystywana jest do tego aplikacja Team Maker dostępna online (<https://chir.ag/projects/team-maker/>). Taka forma pracy i współpracy w parach buduje relacje w zespole klasowym, pozwala lepiej poznać się uczniom i stworzyć zgrany zespół.

Na lekcjach języka polskiego wprowadzamy rytuał, który nazywam: „JU-JE-DO”, czyli rozpoczynamy lekcję od dokończenia przez uczniów zdania: „Już wiem...”. Następnie uczniowie zastanawiają się, jak dokończyć wypowiedź zaczynającą się od słów: „Jeszcze chciałabym/chciałbym się dowiedzieć...”. Na zakończenie lekcji, podsumowują ją i dzielą się refleksją, uzupełniając zdanie: „Dowiedziałam się/Dowiedziałem się...”. Taka praca porządkuje wiedzę i działania na lekcji. Jest też dobrą okazją do uczenia się w sposób refleksyjny.

„Totolotek” i „kolorowy potwór”

Beata Minta – nauczycielka edukacji wczesnoszkolnej w Szkole Podstawowej nr 3 w Koźminie Wielkopolskim

W mojej klasie codziennie robimy rachunek pamięciowy zwany „Totolotkiem”. Dzieci dostają w poniedziałek tabelkę. Codziennie rano podaję im przykłady, zagadki lub zadania matematyczne (w zależności od klasy: 1, 2 lub 3). Na przykład: „Dzisiaj wylosowano liczbę, która jest sumą liczb: 25 i 7. Wylosowana liczba to...?”. Dziecko wpisuje: 32. „Druga liczba to różnica liczb: 100 i 82. Wylosowaną liczbą jest...?”. Dziecko pod 2 wpisuje: 18 itd. Codziennie zadawanych jest 10 przykładów. Na koniec dzieci wymieniają się swoimi zeszytami z tabelkami, a nauczyciel odczytuje tekst: „Dzisiaj w >Totolotku< wylosowano następujące liczby: 32, 18...”. Uczniowie sprawdzają i wpisują w banku ilość trafnie obliczonych wyników. Pod koniec tygodnia, po pięciu „Totolotkach” sumują „Bank”. Osoba, która zdobyła najwięcej punktów, otrzymuje ustaloną wcześniej nagrodę, np. nie jest pytana, stoi w pierwszej parze, wybiera zabawę na boisku. W ten sposób ćwiczymy

rachunek pamięciowy. Dzieci same domagają się, aby zaczynać codziennie matematykę od „Totolotka”.

Kiedyś w klasie przeczytałam dzieciom książkę pt. *Kolorowy potwór*. Książka zaprasza czytelników do fascynującego świata emocji, gdzie każda z nich – radość, złość, smutek, strach, spokój i miłość – posiada swój unikalny kolor. Na parapecie w naszej klasie stoi lusterko. Dzieci codziennie chętnie tam się przeglądają i symbolicznie rozpoznają swoje emocje. Później wkładają patyczek ze swoim imieniem do słoiczka z właściwą lub rozpoznaną emocją. Dla mnie ważne jest to, że dzieci w klasie nauczyły się oglądać te słoiczki i reagować na to, co się w nich znajduje. Jeśli okazuje się, że ktoś jest smutny lub zły (włożył patyczek ze swoim imieniem do odpowiedniego słoiczka), to dzieci natychmiast próbują z nim porozmawiać lub po prostu – pobyć przy nim, pocieszyć.

„Kręgowy aktywności”

Magda Niedziela – nauczycielka edukacji wczesnoszkolnej

W mojej klasie codziennie na naszej wspólnej pierwszej lekcji odbywa się tzw. krąg emocjonalno-społeczny. W ramach tego kręgu, który sam już jest rytuałem, pojawiają się różne inne rytuały. Zawsze siadamy w kręgu na dywanie. W poniedziałki rozmawiamy o tym: „Co dobrego? Co nowego?”. Inne dni tygodnia przeznaczone są np. na nazywanie emocji, refleksję nad czymś, doświadczenie (np. dotyk czegoś miękkiego, wąchanie olejku związanego z porą roku), spostrzeganie jakiegoś szczegółu itp. Nasze „kręgowy aktywności” często dotyczą tematu, który w danym dniu poruszamy, są swego rodzaju wstępem. Codziennie rano układamy plan dnia. Jest to okazja, aby krótko opowiedzieć dzieciom, co będziemy robić.

Dzięki tym rytuałom:

- dzieci wiedzą, jak będzie wyglądał początek naszej pierwszej lekcji (nawet jeśli są chwilę spóźnione);
- czują się bezpiecznie, ponieważ dzień jest dla nich bardziej przewidywalny;
- coraz chętniej wypowiadają się na różne tematy;
- są zaintrygowane dalszym ciągiem lekcji;
- dzieci i nauczyciel mogą spostrzec, w jakim nastroju są inni, czy może danego dnia komuś trzeba poświęcić więcej uwagi (dotyczy to zarówno dzieci, jak i nauczyciela).

„Myśli motywacyjne”

Barbara Jaworowicz – nauczycielka fizyki w Szkole Podstawowej w Skulsku

W słoiku stojącym w sali mamy zgromadzone różnego typu motywacyjne hasła. Hasła te zostały przygotowane wspólnie przeze mnie i uczniów. Na każdej lekcji jeden uczeń losuje hasło, zapisuje je na tablicy, reszta uczniów przepisuje je do zeszytów.

„Piątki z książką”, „rytuał adwentowy”

Iza Greszta – nauczycielka języka polskiego w Szkole Podstawowej w Woli Krakowiańskiej

„Piątki z książką” polegają na tym, że czytam na lekcji pierwszy rozdział jakiejś książki. W tym czasie uczniowie tworzą notatkę w dowolnej formie na temat słuchanej treści. Po przeczytaniu oceniają rozdział – przyznając gwiazdki. Na dole notatki zapisują dwa pytania dotyczące tego, czego chcieliby się dowiedzieć odnośnie treści. Formułują także jedno przewidywanie dotyczące rozwoju fabuły. Realizuję te aktywności na lekcjach języka polskiego, ale można wykorzystać je także na godzinach wychowawczych. Dzieci bardzo lubią takie lekcje i czytają polecane książki.

„Rytuał adwentowy”: przed rozpoczęciem adwentu wspólnie robimy „kalendarz” – każdy uczeń przynosi małą, świąteczną torebkę ze słodyczami dla całej klasy i krótkim, integrującym zadaniem. Wieszamy je w klasie na sznurku pod sufitem. W trakcie adwentu każdy dzień zaczynamy od otwarcia jednej torebki.

„Rytuały OK”

Joanna Sułek – nauczycielka matematyki w Szkole Podstawowej nr 3 w Mińsku Mazowieckim

Na moich lekcjach pojawiają się rytuały związane z ocenianiem kształtującym takie jak:

- uruchamianie tablicy interaktywnej i wyświetlenie kryteriów sukcesu, których realizacja jest zaznaczana w *OK zeszytcie*, z uwzględnieniem samooceny przy każdym kryterium;
- zapisywanie i wyjaśnianie celu lekcji;
- proste zadania rozgrzewkowe rozwiązywane z użyciem patyczków;
- praca w grupach z kubeczkami (czerwony, zielony, żółty) lub praca w grupach przy tablicach na ścianie;
- zapisywanie w *OK zeszytcie* refleksji uczniowskich (osoby chętne dzielą się refleksjami z innymi);
- próbne sprawdziany zakończone informacją zwrotną i praca z błędem na kolejnej lekcji, czyli poprawa tych sprawdzianów.

Szczególnie ważne jest, że taki system uczy dzieci pracy zespołowej oraz dokonywania samooceny. Pokazuje uczennicom i uczniom, że warto dbać o swój rozwój, chociażby poprzez przemyślenie i poprawienie błędów.

„Zasady bezpieczeństwa” i „nacobezu”

Bożena Sozańska – nauczycielka chemii w Szkole Podstawowej nr 7 w Gliwicach

Ponieważ w pracowni chemicznej panują zasady bezpieczeństwa określone w regulaminie tej pracowni, uczniowie postępują zgodnie z wytycznymi, które ustaliłam:

1. Wypakowują książki, zeszyty etc. i równo z dzwonkiem wchodzi do klasy, a plecaki pozostawiają z tyłu sali, pod ścianą.
2. Każdy zajmuje swoje stałe miejsce oznaczone numerem takim jak jego numer w dzienniku.

To działanie początkowo rodzi w uczniach opór, ale po paru lekcjach są już zadowoleni i akceptują nowe koleżanki czy kolegów wokół siebie. Mamy także codzienne rytuały, a właściwie konsekwentnie stosowane elementy OK, tzn. wklejanie do zeszytów karteczek z celem i punktami „na co będziemy zwracać uwagę”, losowanie uczniów przy pomocy patyczków, monitorowanie osiągania kolejnych punktów „nacobezu” w trakcie lekcji, samoocena lub ocena koleżeńska ćwiczeń, czy zadań wykonywanych na lekcji. Uczniowie to lubią, czują się bezpieczni i powoli uświadamiają sobie proces swego uczenia się. Pod koniec każdego półrocza proszę uczniów o udzielenie odpowiedzi na kilka pytań dotyczących zadowolenia, zrozumienia lekcji chemii. Proszę też o propozycje modyfikacji. Na pytanie uczniów: „czy podpisać karteczki?”, odpowiadam, że to od nich zależy, ale byłabym zadowolona, gdyby podpisali. I podpisują się. Po każdej dłuższej przerwie (ferie, święta) siadamy w kręgu i przeprowadzamy jedną z wielu zabaw integracyjnych. Ich główny cel to nauczyć się wzajemnego słuchania.

„Przedłużone myślenie”, „codzienne czytanie”, „rutynowa instrukcja na angielskim”, „puszka wyzwań”

Krzyszyna Dąbek – nauczycielka edukacji wczesnoszkolnej z Opolskiego Centrum Edukacji

W każdym tygodniu pierwszy dzień pobytu dziecka w szkole kończymy zadaniem/problemem na „przedłużone myślenie”. Zadania/problemy mają różny charakter, najczęściej interdyscyplinarne. Wspólnie zastanawiamy się, jak zadanie/problem rozwiązać, generujemy pomysły. Zadania są tak skonstruowane, że wymagają licznych poszukiwań i podejmowania prób. Kończymy zajęcia, a dzieci zastanawiają się, jak zadanie/problem rozwiązać, myślą w domu, nie otrzymują gotowego rozwiązania czy pomysłu. Następnego dnia zaczynamy od prezentacji pomysłów. Jeżeli w tym dniu nie uda się znaleźć rozwiązania, to następnego dnia również zaczynamy od prezentacji pomysłów. Przykładowe

zadania/problemy to: „Jak ze zgromadzonych patyków ulepić bałwana”, „Jak z kwadratu zbudowanego z 16 kół (4 x 4) zbudować kwadrat, którego bok składa się z 6 kół?”; „Masz do dyspozycji piłkę i worek na śmieci. Co zrobić, aby odbijać piłkę workiem?”.

Zaproszone osoby ze szkoły (pielęgniarka, konserwator, sekretarka, „Pani Stópka” itd.) wchodzi do klasy przez pierwsze cztery dni tygodnia i przez krótki czas (4–5 min) czytają dzieciom fragmenty swoich ulubionych książek. Po ich przeczytaniu, dzieci zapisują samodzielnie na miniksiążeczkach po 2–3 zdania dotyczące usłyszanych treści. W ostatnim dniu tygodnia łączą usłyszane fragmenty w całość, tworzą nową, własną historię.

W miarę nabywania przez dzieci kompetencji językowych, proszę je, aby kolejno nazywały czynności, które należy wykonać, np. rozpakowanie plecaka, otwarcie książki. Proszę dzieci, aby wspierały mnie i podawały mi kolejne konieczne do wykonania czynności w języku angielskim, np. gdy chcę skorzystać z tablicy multimedialnej, aby wyświetlić film, pytam: *Who can tell me, what I have to do to show you the film.* Taka rutyna wymaga od dzieci skupienia i sięgania do wyobraźni, aby wskazać i nazwać kolejne czynności. Dzieci bardzo lubią tę rutynę.

W trakcie realizacji różnych tematów, dzieci mogą w dowolnej chwili podejść do „puszki wyzwień”, w której znajdują się wymyślone przez nie zadania, każdy może do niej wrzucić zadanie lub wyjąć, aby je rozwiązać. Rutyną jest sam fakt konstruowania przez dzieci zadań w dowolnym momencie zajęć.

O Autorce

Danuta Sterna – nauczycielka matematyki i dyrektorka szkoły, pracowała w warszawskich liceach oraz jako wykładowczyni na Politechnice Warszawskiej. Jest trenerką Akademii Dyrektorów Ośrodka Rozwoju Edukacji (ADORE). Od ponad 20 lat propaguje ocenianie kształtujące w Polsce. Jest autorką licznych publikacji i książek dla nauczycieli, takich jak: *Ocenianie kształtujące w praktyce*, *Uczę (się) w szkole*, *Uczę się uczyć*, *OKmiks*, oraz współautorką *Uczę w klasach młodszych* i *OK zeszyt*. W serii *Fajda z nauczania* publikuje artykuły z dziedziny nauczania uzupełniane przykładami pracy dydaktycznej nauczycieli praktyków nauczających różnych przedmiotów.

